

BARBARA BONIECKA, LINGWISTYKA TEKSTU. TEORIA I PRAKTYKA, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej: Lublin 1999, 373 ss. W ostatnich dwóch latach ukazały się w Polsce dwie ważne książki z zakresu teorii tekstu. Mam na myśli prace Anny Duszak *Tekst. Dyskurs. Komunikacja międzykulturowa* (Warszawa 1998) oraz Barbary Bonieckiej *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*. Barbara Boniecka jako cel zasadniczy wyznaczyła sobie „zebranie argumentów na rzecz hipotezy, że wypowiedzi potoczne na wzór komunikatów pisanych można traktować jako teksty, jako konstrukty tekstowe, czyli całości komunikacyjne zewnętrznie i wewnętrznie zorganizowane, dające się również wyodrębnić ze względu na jedność obszaru rzeczywistości pozajęzykowej, do którego się treściowo odnoszą, lub zdradzające dążność do bycia taką całością” (s. 7). Istotę tekstowości wypowiedzi potocznych widzi Autorka w ich sytuacyjności. Bardzo wyraziście Autorka akcentuje, że „nie ma tekstu, jeśli wypowiedzi nie da się związać ze wskazanym tłem sytuacyjnym. Wypowiedź potoczna jest tworem nieciągłym, tekstem staje się [wyróżnienie M.K.], gdy pochwytym się okazuje moment osadzenia jej w jakimś ciągu zależności” (s. 7-8).

443

Stylistyka IX Synteza lingwistyki naturalnej, funkcjonalnej i pragmatycznej dokonana w analizach tekstologicznych Autorki ma, poza istotnym znaczeniem teoretycznym, także niezaprzeczalny walor praktyczny, a właściwie należałoby powiedzieć - etyczny: „wypowiedzi ustne, z tej przede wszystkim racji, że ulotne, a przez to trudne do cofnięcia, powinny być realizowane z rozmysłem” (s. 8). Autorka mocno docenia rangę wypowiedzi potocznych i ich rolę w życiu społecznym człowieka, gdzie za ich pośrednictwem tworzą się, kształtują, utrzymują, polepszają więzi społeczne. Ta perspektywa etyczna jest widoczna w całej pracy, sprawiając że praca wpisuje się w ramy lingwistyki o nastawieniu humanistycznym. Natura badanego materiału wymaga integracji wiedzy z dwóch rozległych pól badawczych: wiedzy o potoczności i wiedzy o tekście. Oba bloki są rozwijane w ostatnich latach bardzo dynamicznie, literatury przedmiotu przybywa lawinowo, a teren wyznaczony taką perspektywą wymaga ogromnej wiedzy, nie tylko przecież lingwistycznej. Wymaga też przyjęcia integracyjnej postawy badawczej. Wymaga wreszcie starannej selekcji zagadnień. Rozdział pierwszy Pojęcie tekstu zperspektywy lingwisty przynosi kompetentne omówienie starannie wyselekcjonowanych językoznawczych poglądów na zagadnienie tekstu i problem (zestaw) jego cech dystynktywnych, do których zalicza się następujące: tekst jest kompleksem zdań, tekst jest spójnym następstwem zdań, jest tematyczną jednością, jest względnie zamkniętą całością, jest całością o rozpoznawalnej funkcji komunikacyjnej (s. 25). Autorka odwołuje się do głównie do badaczy tekstu, których prace mogą być znane czytelnikowi; w ten sposób czytelnik może odbyć podróż w krainę tekstu wspólnie z Autorką, a w razie potrzeby ma możliwość sięgnięcia do prac źródłowych. Dla Barbary Bonieckiej tekst to Jednostka językowa ustalona na podstawie badań skończonego obszaru parole, zwartego z punktu widzenia treści i ustrukturyzowanego ze względu na sekundarne cele komunikacji (więc ze względu na cel estetyczny, perswazyjny, zabawowy, rytualny, magiczny itd.) (s. 13). Warto podkreślić przekonanie Autorki, że tekst „nie spełnia się na jednej cesze, lecz wyróżnia go pewien komplet przymiotów” (s. 17). I ta definicja determinuje dalszy układ książki. Rozdział drugi {Wypowiedź potoczna jako tekst} przedstawia argumenty na rzecz tezy o tekstowym statusie wypowiedzi języka potocznego. Dla Autorki tekstowość wypowiedzi potocznych jest pochodną ich sytuacyjności. To sytuacja, z dokonaniem w niej ujawnieniem (się) intencji wypowiedzi, z wyznaczeniem tematu, układu treści, granic i kształtu językowego, decyduje o transformacji wypowiedzi w tekst (s. 34). Ponownie pojawia się tu przekonanie o synkretyzmie 444

Book Reviews

mie płaszczyzn odniesienia tekstu potocznego: „gramatyka tekstu potocznego wyraża się w obligatoryjnej kumulacji sensów z poszczególnych poziomów” (s. 47). Ważne jest też zdanie Autorki o tych cechach wypowiedzi potocznych, które bywają uznawane za ich niedostatki, wady: „[...] niezborna organizacja lingwistyczna wystąpienia,

jednym słowem, jego fragmentaryczny kształt, nie powinny być powodem dyskryminowania wypowiedzi potocznych jako tekstów” (48). Warte odnotowania są pytania stawiane przez Autorkę: poza tym najważniejszym - o cechy decydujące o tekstowości wypowiedzi potocznej, także inne, implikowane przez nie: czy każda wypowiedź potoczna jest tekstem, czy zasady tekstowości odkrywane w wypowiedziach potocznych są tożsame z regułami odróżniania języka / stylu mówionego od języka / stylu pisanego, ustnej odmiany polszczyzny od jego odmiany pisanej, jaki jest status wypowiedzi dialogowych i polilogowych w badaniach nad tekstem (s. 33). Niektóre z tych pytań czekają na badania, które pozwolą odpowiedzieć na nie. W rozdziale III Modele sytuacji („sytuacją jest to wszystko, co dla mówiących ma znaczenie wtedy, gdy konstruują teksty, czy też to, co powinni brać pod uwagę, gdy mówią inni, wreszcie to wszystko, z czego powinni sobie zdawać sprawę, wchodząc w interakcję, przy założeniu, że stronom zależy na osiągnięciu konkretnych celów”, s. 49) Autorka (re)konstruuje model deskrypcyjny sytuacji, biorąc pod uwagę wyodrębnianie przez mówiących obiektów w przestrzeni, i model operacyjny, którego istotę stanowi sterowanie działaniami werbalnymi i niewerbalnymi rozmówcy. Te pierwsze obejmują podtrzymywanie inicjatywy oraz odgradzanie się od niej, jej podchwytywanie, zmiana, rozwijanie. Treścią rozdziału IV Intencja tekstu jest znalezienie odpowiedzi na jedno z istotniejszych pytań tekstologicznych a zasygnalizowane w tytule rozdziału. Autorka formułuje je tak: „czy konfiguracja językowa może być zamierzona przez użytkownika języka potocznego jako tekst i jako taka rozpoznana” (s. 82). Dla badań tekstowości wypowiedzi potocznych ważna wydaje się obserwacja, że choć wystąpienia językowe realizujące się w tej sferze komunikacyjnej nie są konsekwentnie planowane jako teksty, to dążność do kształtowania wypowiedzi jako zorganizowanej intencjonalnie całości zaznacza się bardzo mocno. Zaakcentować też trzeba postulat stosowania pewnych ograniczeń w poszukiwaniu intencjonalności tekstów potocznych, będący konsekwencją ich charakteru: eklektycznego, niejednolitego, niejednorodnego, heterogenicznego. Bardzo interesujący jest rozdział V Logicznotreściowa struktura tekstupotocznego. Jego zasadniczą część stanowią problemy tematu tekstu. Temat utożsamia Autorka z elementami treściowymi, które się ujawniają za pośrednictwem 445 Stylistyka IX określonych części mowy (rzeczowników, czasowników, przymiotników) oraz odpowiadających im pojęć (s. 127). Odwołując się do koncepcji pól tematycznych, Autorka na podstawie korpusu wskazuje następujące tematy wraz z tworzącymi je leksemami (wymieniam tu tylko hasła nadrzędne, Barbara Boniecka uszczegółowia je): prace ogrodowe, literatura dziecięca, filmy telewizyjne, zwierzęta domowe, zwierzęta hodowlane, zwierzęta dzikie, ptaki, posiłki i ich przyrządzanie, wypoczynek, zabawki, zabawy, święta, rośliny, higiena osobista, zdrowie i choroby, wyobrażenia o szkole, wydarzenia uliczne. Pozwala to Autorce ujmować wypowiedzi potoczne jako pojęciowy makrostan: mówi się o przedmiotach i zdarzeniach, które wchodzą w zakres osobistych doświadczeń osób mówiących lub doświadczeń innych. Autorka ukazuje różne determinanty wyboru i sposobu realizacji tematu i ich konsekwencje języko-tekstowe, wskazuje np. pewne kręgi tematyczne interesujące dla grup określonych ze względu na wiek, choć bierze pod uwagę też fakt, że wystąpienie i częstotliwość niektórych tematów może być wypadkową kilku czynników równocześnie. Inspirujące są przedstawione przez Autorkę operacje na tematach: przetwarzanie go manifestujące się jako rozwijanie, zwężanie, poszerzanie, powtarzanie, stosowanie kontrastów treściowych, konkretyzacje i generalizacje treściowe. Ujmowanie wypowiedzi potocznych jako koherentnego obszaru wiedzy ma uzasadnienie w stosowaniu przez mówiących pewnych procedur logicznych, takich jak wnioskowanie i związane z nim motywowanie. Uznając definiowanie i wyjaśnianie pojęć za jedną z istotniejszych operacji tekstotwórczych, poświęca Autorka sporo miejsca wypowiedziom polegającym na określaniu, wyznaczaniu, wyjaśnianiu i ograniczaniu. Konkluzję tych rozważań stanowi postulat, by

definicję wpisać do repertuaru ustnych gatunków mowy (s. 167). Spostrzeżenia Autorki są dobrym punktem wyjścia do dalszych badań nad definiowaniem języku potocznym jako jedną z ważniejszych „czynności mowy”. Konsekwencją uznania tekstowości wypowiedzi potocznych jest zwrócenie bacznej uwagi na plan tekstu i planowość działań tekstotwórczych. Przejawem jej są sploty niektórych aktów mowy (s. 171). Spontanizacja tekstów potocznych nie przeczy ich uporządkowaniu, stosowaniu w ich tworzeniu pewnych schematów, które przypisuje się określonym typom tekstów. Ważne poznawczo jest podjęcie przez Autorkę trudnego problemu tematu tekstu. Sądzę, że temat jako kategoria tekstu został jednak potraktowany w sposób statyczny. Wiąże się to z przyjętą definicją tekstu, którego jednym z wyznaczników jest jedność tematu. Wyrazić można żal, że Autorka, wkraczając tak odważnie na trudny teren problematyki tematu tekstu i dysponując tak dużą bazą tekstową, nie przyjrzała się także zjawisku heterotematyczności rozmowy, 446Book Reviews zmiany tematu, czyli temu, co sprawia, że wypowiedź potoczną postrzegamy jako zmienną, „migotliwą”, „opalizującą”. Brakuje tu dynamiki tematycznej, wszak rozmowy monotematyczne należą do rzadkości. Rozdział VI wprowadza czytelnika w rozległą problematykę intertekstualności wypowiedzi potocznych z zastosowaniem pojęć wprowadzonych przez Grarda Genette’a. Korzystne dla badań i analiz okazało się ujęcie intertekstualności jako „formalnej i treściowej zależności kształtowanej wypowiedzi od innych wypowiedzi, pochodzących z innych źródeł, z innego poziomu strukturyzacji czy z innej płaszczyzny myślowej, także w zależności od wiedzy uczestników aktu komunikacyjnego o różnych typach wypowiedzi” (s. 181). Autorka podjęła się niełatwej przecież analizy tekstów dialogowych i polilogowych, i to tekstów nieartystycznych z intertekstualnego punktu widzenia. Dokonane analizy urzekają subtelnością. Kończący omawianą książkę rozdział VII Percepcja tekstów potocznych sytuuje w centrum uwagi odbiorcę tekstu potocznego. Według Autorki w odbiorze tekstów prymarnie mówionych uwagę przeciętnego użytkownika języka przyciąga przede wszystkim forma, czyli organizacja powierzchniowa. Na drugim miejscu wymienione jest ukształtowanie treściowe, a na trzecim aspekt pragmatyczny. Bardzo ładne jest stwierdzenie, że to, co wydaje się zasadniczym defektem komunikatu mówionego, tj. treściowe rozchwianie, niepoprawność gramatyczna, ogólna brzydota, wpływa pobudzająco na odbiorcę, „zmuszając” go do twórczej pracy interpretacyjnej. Kończąc, chcę podkreślić, że za bardzo duży walor książki Barbary Bonieckiej uważam sposób prowadzenia wykładu. Na uznanie zasługują wnikliwe i bardzo subtelne analizy tekstów. Autorka jest w tekście stale obecna, i nie jest to abstrakcyjna instancja nadawcza lub bezoosobowy twórca, lecz żywa osoba, z jej pracą, z lekturami, upodobaniami teoretycznymi, a także problemami badawczymi, fascynacją obiektem badawczym. Zauważa się, i jest to godne szczególnego zaakcentowania, że Autorka lubi i szanuje zarówno badane teksty, jak i ich twórców. Atutem pracy jest poddanie oglądowi naukowemu rozległego i spójnego korpusu tekstów. Na baczność uwagę zasługuje dodany do niej aneks zawierający pokaźny zestaw tekstów. Dzięki niemu czytelnik zyskuje możliwość kontaktu z tekstami integralnymi, ma też możliwość nawiązania „rozmowy” z Autorką, konfrontując swoje odczucia z poglądami i analizami badaczki. Barbara Boniecka, zajmująca się konsekwentnie badaniami nad tekstami dziecięcymi, wydała już oddzielny zbiór tekstów {Kształt dziecięcego słowa, Lublin 1997, UMCS, ss. 447 Stylistyka IX 348}, ale zamieszczenie badanych tekstów uważam za zabieg „przyjazny” wobec czytelnika. Także trafna i pożyteczna dla odbiorcy niespecjalisty jest decyzja o zastosowaniu w zapisie transkrypcji fonetycznej uproszczonej, ale jednak z zachowaniem specyfiki jednostkowej mowy, takich właściwości jak różne substytucje głoskowe (co szczególnie ważne i charakterystyczne dla mówienia dzieci), redukcje, metatezy, kontaminacje, gwaryzmy. W ten sposób czytelnik otrzymuje tekst, który może bez większego trudu odczytać, ale jednocześnie też w zapisie tekstu nie pomija się elementów idiolektalnych, jednostkowych,

charakteryzujących sposób mówienia twórców tekstów. Sądzę, na marginesie, że odnotowywanie niekonsekwencji realizacyjnych nawet u tego samego mówiącego może dostarczyć interesującego materiału dla badacza fonicznego poziomu współczesnej polszczyzny. Jest to książka, którą powinien przeczytać tekstolog językoznawca, ale też tekstolog o orientacji teoretycznoliterackiej. Do grona badaczy, których ta praca powinna zainteresować, zaliczyłabym socjolingwistów, lingwistów kulturowych, psycholingwistów, glottodydaktyków, pedolingwistów, pedagogów, teoretyków komunikacji międzyludzkiej. Dostarczy ona pasjonujących informacji rodzicom zainteresowanych rozwojem (nie tylko językowym) swojego dziecka. Z wiedzy Autorki skorzystać może również laik o orientacji humanistycznej. MAŁGORZATA KITA